



ALEXANDER HRABIA GWAGNIN

KRONIKA

SARMACJI EUROPEJSKIEJ

KSIĘGA DZIEWIĄTA: CZĘŚĆ I, II i III
KSIĘGA DZIESIĄTA: CZĘŚĆ I, II i III

ALEXANDER HRABIA GWAGNIN
KRONIKA SARMACJI EUROPEJSKIEJ

ALEXANDER HRABIA GWAGNIN

KRONIKA SARMACJI EUROPEJSKIEJ

KSIĘGA DZIEWIĄTA
CZĘŚĆ I, II i III

KSIĘGA DZIESIĄTA
CZĘŚĆ I, II i III

Armoryka
SANDOMIERZ 2019

Projekt okładki: Juliusz Susak

Na okładce: Portret Stanisława Antoniego Szczuki (1652-1654) w stroju sarmackim (polskim),
(licencja *public domain*), źródło:

https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Stanisław_Antoni_Śćuka,_Станіслав_Антоні_Шчука.jpg

Tekst: reprint wydania warszawskiego z 1768 r. podzielony na części.

Uwaga! W niniejszym tomie występują błędy w paginacji. Zachowano jednak ciągłość tekstu i braków w nim nie ma.

Copyright © 2019 by Wydawnictwo „Armoryka”

Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-600 Sandomierz
<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-8064-718-3

[Kup książkę](#)

KRONIKA

o

GRECYEY, ZIEMIACH SŁOWIAŃSKICH, WALACHIEY, y PANNONI-

ey: W ktorey się zamyka wszystkich Krolestw, Państw, Xięstw, Miast, Zamkow, y Prowincyi do nieynależących:

Tudzież też Praw, Wolności, Walk, y obyczajow

Obywatelow tamecznych, z Hospodarmi ich

krociuchne opisanie; A to są

K S I Ę G I IX.

Sententiæ variorum Authorum, de libertate Græcorum.

Cic: 3. PHILIP:

Nihil est detestabilius dedecore, nihil fædus servitute: ad decus & libertatem nati sumus, aut hæc teneamus, aut cum dignitate moriamur. Liberras quippe (secundum Salustium) iuxta bonis & malis, strenuis & ignavis cui nil comparari atq; æstimari potest, optabilis est. O Græcia Græcia! quanta tu libertate gaudebas? at vide neminem esse liberum, nisi sapientem, unde Seneca Epistola 75. Tranquillitas animi, hæc videtur esse absoluta libertas, si quæris quæ ad huc? non homines timere, non Deos, nec turpia velle, nec nimia, in seipsum habere maximam potestatem: inæstimabile enim bonum est suum fieri. Unde Poeta: Alterius ne sit, qui suus esse potest. Cic: lib: 2. Officiorum: Mementote tamen vos qui intermisistis libertatem, & vultis eam recuperare, quia acriores mori sunt intermissæ, quam retentiæ libertatis, ut fax extincta acrius flammam, sic intermissa libertas ferventius pristinum robur concipit, dum se occasio profert. Jucundiores enim facit libertatem, servitutis recordatio.



KSIĄG IX. CZĘŚC I.

W ktorey się zamyka

OPISANIE GRECYEY, y Państw do niey należących.



Z wszytka Europą poczyna się ze wschodu ślońca od rzeki Tanais, a z południa od morza Greckiego, które Egeum, abo Jonium nazywają, gdzie się z małą Azyą rozdziela, y od Grecyey z Macedonią; ktore Krolestwa były z dawna sławne, wielkie, y znamenite, ale przez wewnętrzne walki, już dziś przyszlzy w inne ręce wiary Chrześciańskiej potępicieł Bismarcka. Przeto o Greckich dziejach, ktore miewali z Cymbry, z Gothami, z Troianym, z Słowianym, z Rzymianym, y z innymi rozmaitemi narody, dosyć pisina na swych mieyscach. Tu tylko miasta, wyspy, y Krolestwa co zacnieysze tego Państwa przypominemy.

Wszytka Grecya, dzieli się na Krolestwa, Powiaty, y Miasta: między ktoremi te są naprzednieysze Krolestwa:

Macedonia, w ktorej są te Xięstwa Epirus, w którym są te Xięstwa.	Galatia. Pieria. Pelazgia. Estiota. Thessalia. Ptiota. Chaonia. Thesprocyia. Amphilochia. Ambracya. Akarnarum. Dorys. Helas. Opuncy.
---	--

Z tych każdy Powiat ma swoje miasta znamenite, niektóre nad morzem, niektóre nad gorami, ktore mają też rzeki, góry, lasy, lasy, Porty, y rozmaite swe okolicości, ktore tu krotkości folgując, opuszczamy: tylko co celnieysze opisujemy.

7 Mmmmmmm a

Acha.

Achaia, w ktorey są
te Xięstwa

Aetholia.
Loery.
Megaris.
Phoch gdzie Apollo Delphicki.
Betia w ktorey miało Thebe 100 portarum.
Athyka w ktorey były Atheny, &c.
Korynthia.
Argia.
Lakonia w ktorey miało Sparta.
Messenia.
Elis.
Achaia.
Sycyan.
Arkadya.

Pelopenezus, w kto-
rym te Powiaty

MOrea abo Peleponesus, iest część nayzlachetniejszya wszytkiej Grecyey, prawie Zamek, a mur wszytkiej ziemi: Tę Insulę, wszędzie morze obległo, okrom jedney strony którą wnie morze wąską wpada. Rzymianie y Cesarzowie Rzymscy, przez tę ciałość morza, nigdy iey dobyć nie mogli. Naoftatek y Nero utracił tam lud. Greckie Xiążęta, kiedy Turcy poczęli Europę posiadać, oni od morza do morza, od brzegu do brzegu, na tych ciałnych miejscach mury puścili, y przegrodzili się, od drugiey Grecyey. A kiedy już Cesarz Turecki Amurates, dobył Thesaloniki, Beociei, y Atthyki, ku tej insule morzem przywiódł wojsko, mury one potłukł, y insulę opanował. Potym Chryścianie Turkom się zprzeciwili, trybutu nie dawali, mury znowu murowali. Turcy powtore mury potłukli, insulę abo wysep wzglę, y dziś w mocy Tureckiey iest.

Prawa Lacede-
mończykow.

Na tej wyspie Peleponesie, iest miasto mocne, y znamienite Lacedemon, abo Aebalia: też y Sparta rzeczona od Sparta Forneriusowego Syna. W tym to mieście Likurgus mędrzec znamienity Grecki, ustawił był prawa rządne mieszczanom Lacedemońskim, którzy w Grecyey pierwey nad inne Greki nasprośnieyszych praw, y obyczajów używali; Przeto Likurgus widząc to, śmieie ie o to karał, aby tego poprzestali, a nowe prawa rządnieysze, takież obyczaje cnotliwsze przyięli. Napierwey ustawił im Aristokracyą y Demokracią, to iest przełożył im dwu panów zwierzchnych, miasto Krolow: K nim przydał XXVIII. mężów starych rozumnych, wiary godnych, aby ięsbili w czyn oni dway zwierzchni pochybili, ci mężowie radą swoją naprawili. Też ięsbili chcieli byđ okrutni, a łakomi abo zbytceśni ci dwadzieścia y ośm mężów, mieli ie od tego hamować, a przestrzegać: którzy ich mieli byđ w takich rzeczach pośluszni pod przyśięgami. Chcąc im też odiać Likurgus łakomstwo y złodzieystwo, zapowiedział złota y srebra w mieście używać, a za skarb żelazo przełożył: to iest monetę ustawił z żelaza, aby nie byli chciwi ku skarbowi a tym samym y złodzieystwo im zahamował gdyż na żelazo żaden złodziey nie waży. K temu gdy kowano z żelaza rozpalonego pieniądze, kazał ie gnić w octcie, aby się nidoczego potym nie godziło, to iest na żadne naczynie dla kruchości. Wszytkie rzemioła y ludzie niepotrzebne z miasta wygnał,

Zelazna moneta

wygnął, aczkolwiek sami rzemieślnicy dla żelaznej monety wychodzili precz, bo iey indziej nie brano. Aby też w mieście niewydyliwe obyczaje wygładził, ustawił iawne wesela małżeństwu, na które wolno było iść, y bogatemu y ubogiemu do jednego stołu. Z tey przyczyny rzucili się nań bogacze, wybili mu jedno oko kłiem, od tego czasu ustawili byli, aby na gody, żaden, z kłiem ani z bronią nie chodził. Znażali na takie wesela społu mąki, chleba, figi, mięta, ryby, owoce, y wszelkie strawy według przemożenia każdy: k temu tam chodziły dzieci na ćwiczenie iako do iedney szkoły, aby slyżeli ludzkie rozmowy, a ztąd się uczyły obyczajów, bezpieczney rozmowy towarzyskiej, śmiechow, powieści, y innych roznow pocziwych, aby w osłobności obyczajom nikczemnym nie wykły. Tamże też y krotofile sprawowali rozmaite tak dziewczki iako y chłopięta do kresu biegając, za pasy chodząc, strzelając skacząc, y rozmaite inne, aby w proznowaniu wgnusność, a z gnuśności w niemoc nie wpadały, zwłaszcza białogłowy, które w pracy będąc, zdrowyż plod z siebie wypuszczają, niżli te które proźnią: bo z tego y sama siebie y plod zaraża. Dzieci którym minęło siedm lat, między równe sobie w leciech na ćwiczenie były dawane: pisać y czytać uczyły się w spólnych szkołach: boś chodzący bez suknie, aż do szedł lat swoich każdy z nich, ani w łaźni, ani w żadney rokoszy nie były. Leganie ich na trzcinie bywało miało pościeli. Do panów chodzący na biesiady miało iednego ćwiczenia, tam ieśli coukradł, biczem wziął na ławce, nież y to miały za grzech albo za fromotę, iedno iż nie obyczynnie sobie poczał. Też ustawil tenże Likurgus pogrzeby przy kościołach co pierwey w polu czynili, ale napisa bronil na grobiech tylko tym którzy byli zaci w rzeczach rycerskich dopuścił. Mieszkanie aby nie jeździli z miasta nigdzie, ato dla tego, aby obyczajów skażonych, ztąd z kąd nieprzyniesli, albo nie nawykli, zwłaszcza Lakonicki, gdzie byli ludzie obyczajów skażonych. Do miasta żadnego nie przyjmowali, któryby Rzepiracy nie był pożyteczny. Młodzieńcom nie dopuścił więcej lat między tylko iedną do roku, aby się ieden nad drugiego nie, rzekładał psychą: a na mieście oycowikie aby żaden nie wstępował w mieście, aż lat dośzodzi. Zwyność y wszelakie nie zapieniądze kazał kupować, ale siymarkiem towar za towar. Dzieci którym siedm lat minęło, nie do miasta na szynki, ale na wieś na rzeczy rycerskie y do roley dawać kazał, aby lata swoje nie na gamraciey, ani w rokoszach, ale na pracach utawicznie trawili, według oney nauki ktora ieden Poeta Polski sławny wierszem nadobnym opisał: iako Chyron Achilleśa syna swego, w rzeczy Rycerskie wprowadzał.

Przyuczay się synu moy pracy y niewczasom,

Abyś się mógł sposobić ku trudniejszym czasom:

Umiey łuk miernie ciągnąć, umiey bronią władać,

Nieprzyaciela sięgać, a sam siebie składać.

Umiey rzekę przepłynąć, rów snadnie przeskoczyć,

Konia prędko dośiadać y dobrze im toczyć.

Przyuczay się gorącu, y zimnemu niebu,

Przestań gdy czasem woda może być ku chlebu.

Przyuczay się kilka lat walczyć nie przestając,

Mroz y gorąco cierpiąc, głodu przymierając:

Tom III.

7 Nunnino

Takie

Poślanowanie
małżeństwa.

Likurgus oko
stracił.

Ćwiczenie
dzieci.

Pogrzeby Lace-
demonczyków.

Kochanowski
in. wyśro.

Takie początki mając, dopiero myśl o tym

Jakoby y sam umiał woysko wieść na potom.

Trze a mieysca pewnego szukać obozowi,

Y ostrożnie iść przeciw: nieprzyjacielowi.

Taze a wiedzieć gdzie którym kształtem lud iżykować,

Zeby jeden drugiego snadnie mógł ratować.

A jeśli nieprzyjaciel w Zamek dufa więcej,

Węć kofce pleść, a k nim się szanować co pręcey;

Wał znościć, przekop równać, tłuć taraniem mury.

Możnali rzecz y ziemią macać spodkiem dziury.

Co trudno człowiek pojąć ma z prostey rozmowy,

Musi tam przy tym sam bydź, y nadstawić głowy.

A tak skoro doróściesz lat y lepiżey siły,

Alieży mi się do zbroie zaraz synu miły. &c.

Dziewki też tenże Likurgus nie z poślągi kazał dawać, ale z cnotami. Porzeiwość kazał sławym tylko wyrządzać, a ludziom uczonym; a niebogатыm. Krolom rzady polecił, a Radzie rząd y dochodow szafowan e. Senatowi zlecił, Krolow obieranie: a pospolitemu człowiekowi wybieranie Senatu zostawił. Węć rozumiejąc temu ten Mędrzec, iż się te Prawa drugim ciężkie zdaly będz, przeto zmyślił przed Senatem Lacedemoniskim, iż te Prawa Bog Apollo posłał przezeń, aby ie dzierzeli, przeto ie chciwie przyjęli, mniemając by od Boga były: y przywiódł ie ku przysiędze iżby w niczym nie umnięyszali, aźby się zaśię do nich nawrócił od Apollina, bo tak przed nimi powiedział, iż miał do niego do Delphu iść pytać, nie każdą ielsez czego przyczynić, abo umnięyszyć. Szedł potym Likurgus na wyspę Kreteńską, a tam mieszkał do śmierci, gdy miał umrzeć rozkazał się po śmierci spalić, a proch do morza wypać, aby go Lacedemonowie wzięwszy nie przewnieśli do Lacedemonou, a przysięgi swey prawa iego odmieniwszy; nie waruszyl.

Roztropność Likurgowa.

Śmierć Likurgowa.

ACHAGIA Szeroka ziemia Grecyey, zewsząd morzem opłynęła, okrom strony północney gdzie był Korynthus miasto niegdy bogate; głowa Achaiey, czasu Moyżesza wieku lat iego, 50 założone. Wprzod ie zwano Korcyra, potym Ephira: było zburzone, y zaśię od Korynta zmurowane, y przezwane Koryntus, potym od Rzymianow spalone iako pizze Florus. Pizze y Strabo w Księgach 8. iako to nidało było sławne y bogate. Był też w tym mieście Kościół Pogański Boginiei Weneri, w którym około tyśiąc Kłeni mieszkało, zakonü tey paniey. Jest też y druga Achagia w stronę ziemię Peleponeskiey, w której są te miasta, Thebe, Beotia, Megaris.

ARKADIA jest część Achaiey w poyśrzedku Peleponeszyjskiey ziemi, ziemia gorna, gdzie Juppiter był w wielkiey wadze, gdy ich uczył dobrych obyczajow. Ten Juppiter miał Kościół w Ołympiey mieście Arkadyiskim, naiego część y na chwałę sprawiwszy, do którego zewztyckiey Grecyey lud się zchodził piątego roku, a od tego poczęto zwać Olympias, to jest czas abo mieysce piaci lat, co u Rzymian zwano Lustrum. W tey Arkadii był Prometheus: mąż ostrego rozumu, który lud prosty a bałwochwalcki, ku chędogim obyczajom przywiódł: Ten y ogień

Juppiter Olympejski.

Prometheus.

y ogień z krzemienia wynalazł iako piśze Plinius. Tenżena wyfokiey gorze którą zowią Kaukazus mieszkając, Astrologiją, to jest bieg niebieki, y gwiazd wyrozumiał, y Assyryany, y Egipczyki nauczył. Był też także w Arkadyey Atlas człowiek wyfokiego rozumu który tey Astrologiey Astronomiey Greków nauczył, dla tego mowią go z niebami, a on ie nosi. W tey Arkadyey był y on Akteon łowiec co go własni psi ziedli, gdy, z widzenia nagiey Dyanny, w Jelenia się obrocil. O czym Owidyusz *Met. 3. Acteon ego sum, Dominum cognoscite vestrum Est.*

Astrologia.

MESSENIA jest trzecia ziemia Pelopenezyska, ziemia barzo płodna, z wielkimi rzekami, y pożytki y żywioły niepospolitymi.

MODONA miasto wielkie nad brzegiem morza ziemię Peleponezyską, które gdy był obległ Philip Krol Macedoński, oko iedno w szturmie utracił. A potym Roku 1471 Machomet Cesarz Turecki wielką mocą przyciągnął do Peleponezu, dobył, ziemię opanował, y Chrześcijany w niewolę pobrał. Ale Modon na ten czas Wenetowie obronili. Ale stracili lata od Chrystusa Pa 1500. Bo gdy Turek to miasto obległ, miał pięć set dział, między którymi 22 było burzących: na każdy dzień puszczal strzelbę na miasto, tłukąc wieże y mury, miasto bronilo się iako nalepiey mogło, na ostatek przeciwszy się Panu Bogu, woleli umrzeć niżli przyjść w ręce okrutnikowi, weszli w domy już na to przyprawione z dziećmi y z żonami także się zapalili, y wszyscy w ogniu pogorzel, a drugie niewiasty z dziećmi dobrowolnie w morze wpadły ropiacy się dla wiary Chrześcijańskiej, aby nie przyszli w więzienie pogańskie. Wenetowie przed tym udziałali byli mury od morza do drugiego brzegu morza, y puscili dwa przekopy, było około trzydzieści tysięcy robotników, co narychlely robiących, mając stare mury, y kamienie na pomoc. Ale to wszystko było darmo: nie pomogło nic, ożgonął ie nie nasycony Machomet. Tychże czałow stare miasto Naupaktus y Sonnik na morzu nie daleko Koryntu leżące, Wenetowie przez Turki wydarto.

Modonę Turek wzięt.

ARGIA jest miasto w ziemi Pelopeneskiej na wschod słońca leżące, mieszkający iej zowią się Argiwi.

EPIDARRUS miasto przy morzu Saronickim, obronne, y między wielkimi skalami niegdy Kościołem Eskulapusa sławne, są tam y inne miasta nad tym morzem, iako Troezena, Sorona, Possidonia &c.

EPIRUS jest w ziemi Greckiej Krolestwo znamiennite, w ktorey Pirus on możny Pan który z Rzymian walczył napierwey panował: a potym to Krolestwo było Jana Kastrjota Xiążęcia Albańskiego, Oycę oniego sławnego męża Szkanderbeka, o którym jest wiele Historji, iako z Turki walczył, potym ie sam Szkanderbek trzymał aż do śmierci. Po śmierci jego przyszło w ręce oniego srogięgo okrutnika Machonesta, który y Modon wzięt. Ma to Krolestwo od Wschodu słońca Achaiją, od Zachodu morze Adryatyckie, od Północy Macedonią, od Półdnia Albanią. W tey ziemi Epireskiej była ona wielka walka, w ktorey Cesarz Augustus Antoniego na morzu wspoł z Krolową Egiptską Kleopatrą zwyciężył y poraził. W tey walce y ona pani była, ala ktorey na pamiątkę zwycięstwa Augustus założył miasto nad morzem, y przezwał ie Nikopolim, to jest miasto zwycięstwa. W teyże ziemi jest miasto izlaczetne nazywane Apollonia, które trzymali Cesarzowie

Oczywista Szkanderbego-wa.

Walki starodawne Azymkie.

Konstantynopolscy, potem ich Despotowice, które Turek Amurates wypędzał, a sam opasał.

Miedzy Pireńskim państwem Macedonią y Attiką, jest ziemia Thefalii, która leży w okręgu gór wielkich, ma od Wschodu Samy Pelion, od Zachodu Pindus, z którego rzeka Penęs wyźla, od Północy Olym-pum, a od Południa Orfym. Tę ziemię pierwey w Attyce pili, o której jest *Fabulæ Deucalionis* że tam był potop: *czytay Ovid: Metamorph: lib: 1.* Naydłuż w tej ziemi y dzisiejszych czasow kości wielkie niewie-dzień iakie na kształt iakichśi Gigantow.

KRETA abo KANDIA, jest na morzu Medyterańskim insula, która miała w sobie sto miast znamenitych: iako to Wirygiliusz wierszem swym pięknie opisał. *Libro 3. Ænei: 3.*

Creta Jovis magni medio iacet insula ponto.

Mons Idæus ubi, & gentis cunacula nostra.

Centum urbes habi aut magnas, aberrima regna

Infuły Greckie. Te naprzód ku państwu Rzymskiemu przywiódł Metellus Krety-kus, potem była przedmoca Cesarzow Greckich, aż potem przedana We-netom. W Kandyey mieście głównym Xiążę od Wenetow ustawnione rządzi wszystko, y sprawaie, tam też y Port wielki jest. Celniejszy mieśta w tej Ziemi, Kortyna, Cydon, Gnofus, Minois głowa Państwa, gdzie Minos dziewięć lat panował. Tam też jest y góra Ida, Jowiszowi poświęcona, pod którą Parys Krolewic Trojański z strony trzech Bogiń gładkości, Junony, Pallady y Wenery, wyrok dawał, y Wene-rze złote jabłko przyznał, na której było napisano *Pulcherrima accipiat.* Za-czym przyszło do tego, że Troiā z tych przyczyn zburzono, iż inśze Boginie znieważono, według onego wiersza: *Latet alta mente repositum, Judicium Páridis & spreta iniuria formæ.* Piśze Plinius, iż w tej Krecie naleziono ciało człowiecze, które miało 40 łokci na dłuży. Sabellicus też piśze: iż tam głowę człowieczą naleziono, tak wielką iako beczka.

Wina Kretey-skie.

Wina tam rokoszne, które u nas zowią Malwazą od góry Malna; ma cukry, ma zboże: bliżu miasta Kortyny jest znaczny Labirynt, który był udziałał Dedalus w kamiennej skale dziwną sprawą.

Labirynt Kre-teycki.

Euboka abo Nigropont, jest wyspa na morzu Argejskim Beoticy przyległy, dwie rzecze ma ta Ziemia Cerus, a Nelum. Miała ta Insu-ła niegdy w sobie dwie znamenite mieście, Kalcedon, y Arytrea. W Kalcedonie był sławny Synod Grekow z Rzymian. Tamże na-przedniejszy on Mędrzec Arystoteles umarł, który umierając rzekł: *Anxius vixi, dubius morior, quo vadam nescio, ó ens entium miserere mei.* To jest: Trokliwiem żył, wątpliwie umieram, dokąd poydę, ani wiem, o istność nad istnościami zmiłuy się nademną. Ten Arystoteles był Ale-xandra Wielkiego Mistrzem, Nikomata oycą miał, z młodu się w Ma-cedoniey uczył, iako uroś przyjechał do Athen, tam Platonu Mistrza 20 lat słuchał, piśał o wielkich rzeczach przyrodzonych, z dziwnem przyrodzenia wiele. Napisał Księg trzy sta, które nie wszystkie przy-żyły do nas.

Gory w Tra-cyey.

Thracya, dziś ją zowią Romanją, ma w sobie z starego nazwiska miasta; Enos, Apolophanią Nikopolim Perinthum, y inne. Gory też te tam są: Hemus, Rhodope, Orbellos.

Insuły które zo-wią Cykades.

Cykades Insuły są w Grecyey, które u Delu wokół osiadły, tych liczą

liczą być na morzu Argejskim 53 z których iedne trzymają Wenstowie, a drugie Turcy.

Delos iest wysp między nimi naznamienitły; a stare imionatych wyspów te są: Samos, Samotracya, Imbrus, Patmos, Anaphe, Tenedos, Chia, Chinus, Thenus, Thafus, y inne. W Patmos Insule byłś Jan Ewangeliſta, gdzie objawienie swe pisał: dziś tę Ziemię zowią Palmoza, tam w tych Insulach roście Maſtix. Inſzych Insul y miał w tey tak zacney, obſitey, y na wſzyſtek świat ſławney Ziemi nazwiſka, a kto wyliczyć może? O Rzeczypoſpolitey y Wolnościach Greków onych dawnych, cobym miał mówić, krocichno tym wierſzem ſtarego iednego Poety, który pisał o Wolności Sarmackiey, odprawimy.

Grekowie oni wielcy co światem wkali

Tak ſię oni w ſwobodach ſwoich zachowali;

Broniąc praw, y wolności Poſpoliteyrzeczy,

Z prywałą w ką, lecz mieli iey dobro na pieczy

Anie tylko ſwych ſwobod, lecz y cudzych ſtrzegli

Zwłaſzcza tych co ich paſtstwom, w ſaſiedztwie przylegli.

Z Philipem Macedońſkim wiedli wojnę frogą

Dotąd, aż wolność ſwoim przywrócili drogą:

Naſładow nie ſoigając, zdrowiu, maiętnościom,

K woli ſię ſaſiadow ſwych pocili wolnościom.

Za co od nich y ſławę nieśmiertelną mieli,

Bo Hetmanom iak Bogom złote ſłupy leli.

Iż ich z cudzey niewoley mężnie wybawili,

Prawa ſwe nienarzuſzne znowu naprawili.

Z tyſiącmi inſzych Kato, ktorzy niź wyliczę

Pierweyby Phebus w morze ſkrył iadne oblicze.

Ktorzy miły ſwiebodzie woleli raz g woli

Umrzeć, a niżeli żyć tyſiąc lat w niewoli.

A nie tylko ta śmiałość była w mężach onych,

Lecz y w żeńſkiey płci wieczney ſławie poſwięconych.

Ktore cnoty wſpianiały tak naſładowały;

Iż dla miły ſwiebody gardła wydawały.

Kto ſłychał iak Modońskie wołowano paſtſtwa,

Niewiaſty chcąc by uſzły frogiego Tyraniſtwa,

Syny naprzód by nie ſzły w niewolą, pobiły,

A potym ſię y ſame w ogniu popaliły.

Tak iż krew frogo wrząca buynie ſię picniła,

Wždy umyſłu ſtałego w nich nie odmieniła.

Nuż Celtyckie cne Panie po wojnie poimane,

Coby ſobie obrały, gdy były pytane

Czy umrzeć, czy w niewoli żyć, iakby wolały,

One zgodliwie wſzytkie gardło dać, obrały.

Wolały ſtale umrzeć, a z miły ſwobody

Tam iść, gdzie Pluto miał ſwe, z Prozerpiną gody.

Wolały ſobie lepiej, śmiercią wolność kupić,

A niź w niewoli tyka nie pomyſli łupić.

Bo człowiek zniewolony iak ryba w odmęcie,

Chociaż iest próżny okow, trwoży ſię iak w pęcie.

Tom III.

7 Oooooo

Y daley

Infuta Pathmos
S. Janem ſławna

Opisnie praw
y wolności Gre-
ków iſt: rodaw-
nych: przez Ma-
cieja Strzyka-
wkiego.

Meſtwo Bia-
łychpłow Gra-
ckich.

Y daley mowi tenże Poeta.

Mogł się tedy Grek przedtym chlubić swą swobodą,
 Ale ią (ach niefortunysz) utracił nie zgodą.
 Oni wszyscy co mieli swoje Republiki,
 Thebe, Atheny, Spartę, już zynili szyki.
 Stękaią dziś w niewoli, u Pohańca złego,
 Krew Chrześcianańską frogo rozlewającego.
 Co wszystko Chrześcianańską niezgodą przyniosła,
 Iż ta potwora sprofna tak głowę wyniosła.
 Przeto ktorzy w wolnościach całych ieszcze trwają,
 Radzę niechay obronie swoiey zabiegają.
 Niechcący tego cierpieć, co dziś cierpią drudzy
 By nie byli z Biskupow, z Xiążąt, z szlachty słudzy.
 By nimi nie kupczono iako niemym bydłem,
 By nie skrocono frogim wolności wędzidłem.
 By nie brano z dziełek ich dzieściny frogiey,
 By praw, dobr, nie zgwałcono, y swobody drogiey.
 By nie był niewolnikiem w swym własnym obchodzie,
 By nie płakał iak drudzy w niewoli po szkodzie.
 Bo już dobrze widziemy że wszystkę Grecyą,
 Ofiedli żli Pohańcy, y dwoię Azyą.
 Wzięli Afrykę z państw, y wielkimi Portami,
 Czarnym y białym morzem, władną iak miazr fami.
 Inśul obfitych porty nacelnieysze mają,
 A o co się pokuszą, rzadko przegrawają.
 Co przedtym Chrześcianie mieli w łwey swobodzie,
 To dziś drogo kupują w Pogańskim narodzie.
 Który się w ich oyczyznach rozkrzewił szeroko,
 Prawie iak piasek morski, widzim to na oko:
 Czego się Panie Boże pożał: Ale podzińy do rzeczy daley.

Turek trzy czę-
ści świata opa-
nowali.

Morze ktore w Thraciey dzieli Europę z Azyą, zowią ie Pontus
 Euxinus, a ma wiele gor, pagorkow, y Inśul znamenitych, gdzie porty
 są rozmaite, a ofobliwie u Konstantynopola, iakoby iakie drzwi morza
 Pontkiego, bo tam to nieysce dla ciałności nazywają, z Greeka Cyme-
 rius Bosphorus, przez ktore Palus Meotis w morze Pontkie płynie: y
 rozszerzając się na dłużą daleko idzie, y zaś się cieśni, tak iż z Europy
 przeiazdu nie maż, y mile włoskiej: to zowią Helespontus, ktory dzieli
 morze Igeum od Propontyda. Na brzegach morskich przeciw sobie
 są dwie mieście stare Sestus u Cherfonezu Tracyskiego, a Abidys w
 Azyey, przez ktore morskie wody namocniejszy Krol Xerxes, niegdy
 most uczyniwszy, przewiodł siedmkroć sto tysięcy ludzi iezdnych y
 pieszych; Tamże przez to morze y Leander do Hery iako Poetowie
 świadczą pływał. Te dwa Zamki na brzegach przeciwko sobie poło-
 żone, zowią po Turecku Bogazaşlar, to iest Zamki w ciałnościach mor-
 skich.

Most przez
morze.

Samos Inśula.

SAMOTRACYA na morzu Argeyskim leży, z kąd zwano Sybillę Sanią;
 Pythagoras Philozoph wyzfedł rodem z wyspy Samo, na morzu Ikaryi-
 skim,

skim, nie daleko miasta Ephesum leżącey. W Beociei te są miasta Megara y Thebe, a w Athyce Atheny, nad które wśzytka Grecya niemiała nic szlachetniejszego. Athenz miasta iakie było.

MACEDONIA jest ziemia, zdawna sławna, którą dziś zowią Albanią, ku zachodowi słońca leży, a te miasta były w niey co przedniejsze Dirachium y Alexandria; O czym szerzey Justinus, Plutarchus y Kurtius w żywocie wielkiego Alexandra doścć chędogo opisuia; tey Albanii dziś część Turcy, a część Wenetowie trzymaią.

O Kościele Apollinowym u Delphu

W Grecyi w powiecie Phocide, jest miasto rzeczone Delph pod górą, którą nazywaią Parnazus na skałę, które przyrodzoną obronę miało, przez górę y skałę ze wśzytkich stron, gdzie tylko jedynymi wroty było do niego wnieść. Nad tym miałem był Kościół Appollina Boga Pogańskiego na gorze przezczonoy Parnazus pod wielkimi skalami, do którego ludzie z daleka częstokroć chodząc, to miasto osiedli. Ten Kościół także był w przyrodzoney obronie ze wśzytkich stron skalami zawieszony, tak iż niewiedzieć komu tę obronę przypisować, ieśli Bogu, czyli naturze mieysca było, iż go nigdy nieprzyiaciel pożyć niemógł: tak iż ztamtąd żaden bez wielkiej szkody swey nie uciekał: za ieden tam dziw był ten Kościół, iedną małą fortką był do niego przysięp, wkóło, y około niego, skały zawiesiste były, które wiatrem szumiły iakoby trąbił, tak iż się zdało, iakoby się gora trzęsła, kto tam wlażł: z czego wielki strach y dziw był, y większa chwala Apollinowi od ludzi Pogańskich ztąd rośła. W poyśzrodku tey gory, było trochę równo, na t-y równi była głęboka iaskinia, abo przepaść, z ktorey wiatr bardzo huczący wychodził: a ten który się nad nią nachylił, zwalczcza sługa Apollinow, był iako omamiony, bez zmyślu: tam siedział bałwan ludziom sprawą czartowką odpowiedzi dać o przyszłych rzeczach. Ludzie tam wielkie ofiary kładli, w skarbiech y w potrawach, tak w kościele iako y w iaskini; siadali nad tą iaskinią dziewki, kapłani, y Pithyusowi wieszczkowie czartem zmamieni, odpowiedzi ludziom dawaiąc, kto się do nich o co z ofiarą uciekał. Z tey przyczyny nie tylko z Greciei, ale y ze wśzytkiego świata wiele ludie Krolowie, y Monarchowie, z rozmaitemi tam ofiarami chodzili, z pytaniem rozmaitym w swoich potrzebach. Było też przy tym Kościele mieysce iedno kamienne którego żaden nie śmiał ruszyć, ani naciachać, bo nie dopuszczało nikogo do siebie. Krol Perski Xerxes, ważył się tego, iż chciał ten kościół splondrować; a w tym zonego kamienia na iego woysko strzały ogniste wyleciały, że zarazem 4000 z woyska swego ludu straciwszy, musiał ztamtąd wielkim strachem zięty odciągnąć. Toż się stało, y Hetmanowi iego imieniem Brenussowi, który pograniczne strony zwoiowawszy, szedłaby też ten kościół złupił: natychmiast takie nań gwałtowne szturmy zewsząd niewidomie uderzyły, że mu także kilka set człowieka zginęło, a samego kamień z gory lecący obrazil, że museli zaraz od onego bałwochwałskiego świętokractwa odstąpić. Potym Brennus zięty boleścią z oney rany, zabił się sam pugiuałem, niemogąc bólu wycierpieć: z kąd możem obaczyć,

Tom IIII.

7 Ooooooo 2

iż

Gora Parnazus.

Kościół Apollinowy, u Delphu.

Iaskinia wewnątrz szumiąca.

Szatan za swymi cuda broi.

iż czart ktore ludzie sobie zhołduje, może y cuda nad nimi, abo za nimi ukazować. Z tych przyczyn, iż się tego bałwana Apollinowego, cuda im daley tym bardziey mocą czartowską okazywały, chwalili Grekowie Apollina Delphickiego za naywyższego Boga.

Tego Apollina starzy Poetowie zwali rozmaicie, Tytanem, od nazwiska słonecznego, Latoidem od nazwiska Dyany, Helikoń: zykiem, od gory Helikońskiey gdzie przebywał: Delium od gory Deles, gdzie się narodził: Cynthium od gory Cynthu gdzie się wychował: Delphicum od Insuły gdzie mu ofiary palono: a powiadali go bydz Bogiem, y wynalezcą lekarstw wszelakich do zdrowia należących. Bogiem pieśni rozmaitych, y muzyki wszelakiey, tudzież też Bogiem strzelby wszelakiey, y wieśćby na odpowiedzi ludziom o przyszłych rzeczach gotowym. Iako sam o sobie, gdzie wszystkie choroby uleczone bydz powieda krom famey miłości, ktora jest żadnym lekarstwem niezbyta. Temi słowy u Owidiusa, *Libro 1. Metamorph.* mowi.

*Dulcia nam per me concordant carmina, neruis,
Inventum medicina meum est, opiferaq; per obrem
Dicor, & herbarum subiecta potentia nobis.
Heu mihi quod nullis, amor est medicabilis herbis.*

A malowano go bez brody, dla tego iż słońce ktore też zowią Phebus Apollo nigdy się nie starzeie. Drzewo Bobkowe ktore pospolicie zowią Laurus, starzy Poetowie mu poświęcali, przyczynę tę dając, iż Dapfne Peneusowa cora, w ktorey się on bardzo kochał, uchodząc przed miłością jego, w to drzewo się obrocila; iako masz, *Ovid. Metam. 1. Siła y inszych rzeczy o tym Apollinie starzy Poetowie pisali, ktore my tu krotkości folgując, opuszczamy.*





KSIĄG IX. CZĘŚC II.

w których się opisują

Ziemię Słowieńskie.



Były niekiedy między morzem Adryatyckim dwie wielkie, a znamienite ziemie, Illiryk y Dalmacya. Illiryk za naszey pamięci na wiele części rozdartnion, to jest na Karyntyą, Kroacyą, Karwaryą, y Markę; A Dalmacya wtaż, bo iey część Turcy, a część Wenetowie trzymają. Czaśu Plinius, między Kroaty y Dalmaty, Liburni swoją ziemię mieli, Kroatowie na ich miey'ce wstąpili. Piszą starzy Kronikarze iż z Słowieńską ziemię rozciągnęły się były, na połnocy od Serbskiej Raściyskiej, aż ku Styryey y Rakuskiej ziemi. Lucus Florus pisze, iż ten Słowacki naród walki wielkie wiodł z Rzymianym. Prokopius pisze, iż Słowacy czaśu Justyniana Cesarza, przyszli w ziemię Illiryckie, y tamtę krainę osiedli: czego mu y drudzy Historycy poświadczają, są w tych Krainach dwie większe rzecze Sawa y Drawa, które w Dunay, a mnieysze w morze Weneckie wpadają.

Miasta Słowieńskie.

Miasta Słowieńskie te są, Flumona, Segma, Hona, ladera, o których wielkie walki wiodli Wenetowie z Węgry, z Kardoną, y z Palatrą, tam był pałac Dyoklecyanow; Epidaurum Gotowie zburzyli, z których ruinów Raguzya zbudowana, Szkodra jest miasto sławne, które z wielkim rozlaniem krwi, Turcy pod Słowiany opanowali. Karnia wielkie a szerokie Xięstwo pod mocą Xiążąt Weneckich ięzyka Słowieńskiego; Tam miało Labak, a gora Adrus, szrodkiem tey ziemie, iako Appenius szrodkiem ziemie Włoskiej idzie: Była niegdy Dalmacya mocna ziemia, tak iż Xiążęta iey Rzymskiemu Państwu śmieli się przeciwieć. Potym Augustus Cesarz uśmierzył Dalmaty. Nie daleko od granic tey

Tom IIII.

7 Pppppp

ziemie

Góra w której
się chowają Sa-
lamandry.

ziemie, iest miaſto, nad brzegiem morſkim Apollonia, przy której iest góra ſkałiſta, która w ſobie ma wieczny ogień, y gorę płomień z ſiebie wymiatuiąc, w której ſię Salamandry chowają, ty maſz w opiſaniu Szwecey w Kſięgach VI. A około tey góry wody gorące, kłiy z ſiebie wypuszczają kiedy ſkała gorę. Te miaſta dziś niektóre Turcy, niektóre Wenetowie trzymają.

O KROLESTWIE BOSENSKIM.

Boſenſkie Kro-
leſtwo do Wę-
gier należało.
Węgrowie z
Turki o Boſię
walczą.

Boſenſkie Kroleſtwo zaſiadło przy rzēce Sawie: Ta ziemia tytuł Kroleſtwa wzięła, Roku 1345. Kiedy Ludwik Krol Węgierſki, Tary z ſwego Kroleſtwa wyganiając, wezwał ſobie na pomoc Stephana Xiążę Boſenſkie, którego dziewczę za małżonkę miał, na ten czas Boſenſkie pańſtwo ſciągało ſię do Macedoniey. Piſzą Chronographi drudzy, iż Boſenſka ziemia płaciła trybut Kroleſtwu Węgierſkiemu.

Potym lata od Narodzenia Chryſtusa Pana 1415. Xiążę Boſenſkie oſtąpiło od Zygmunta Krola Węgierſkiego, y przyięło z Turkiem przymierze, Krol Zygmunt nie mógł Turkóm żadnym obczyaiem odiąć tego, co poſiedli. Takieſz y Mathyaſz Krol Węgierſki, áczkolwiek do był pod Turki tego Pańſtwa, ale to zaſię wzięło w ich ręce. Przed tymi czaſy Irzyk Deſzpót Raſciańſki człowiek mało Chreſciańſki, który Turkowi dziewczę ſwą dał za małżonkę, ten miał trzy ſyny Szczepana, Irzyka, Łazarza. Łazarz po śmierci oycowikiey na Xięſtwo wzięt, iednę tylko dziewczę miał, którą Szczepan Krol Boſenſki za małżonkę wziął: Ten po śmierci Łazarza ſwiekra ſwego, nietylko małżonkę, ale y Xięſtwo Raſciyſkie, Tureckim rozumem zakrawiając, otrzymał.

Iſayca' miaſto y
zamek.

Potym Roku Pańſkiego 1463. Gdy w Boſenſkiey y Serbkiey ziemi ſzeroko panował, łagodnymi ſłowy Cefarza Tureckiego Machometa zwiedzion, y z zamku na rozmowę wyludzon, poimnan, y z ſkory obłupion, Kroleſtwo y z Xięſtwem które był ſwiekwowi odiął, z żywotem upuſcił. Tegoſz Roku Raſciyſka, y Serbſka ziemia, w ręce Tureckie przyszły: aczkolwiek Krol Matyaſz zamek nazwany Iſayca na ſkałe między wodami, który głową był Kroleſtwa Boſenſkiego, dobrze obronny w poſſeſſyi ſwey miał. A wſzakoz zaſię w ręce Tureckie za przewrotnym z naſzymi przymierzem przylezł, y aż do tego czaſu iest w mocy Pogańſkiey.

Ziemia Kory-
tańſka.

Korytańſka ziemia gorna, przyległa Styryey od zachodu y połu-
dnia góry Włoſkie trzyma, które nazywają Alpes, z której teſz rzeka Draw, przez Styryą y Węgry do Dunaju wchodzi, dziś Rakuſkim Xiążętom poſlušana, ále pierwey miewała ſwe Xiążęta, które tym obczyaiem tam wybierali iako Siluius piſze, między gorami na czyſtym błoniu, bliſko Świętego Wita Kościoła w wale iest kamień wielki marmurowy, na którym chłop mając z ſobą drugie chłopcy, w grubym odzieniu ſiedzie, na to iuſz od drugich ſporządzony, mając na prawey ſtronie wołu y krowę czarną, a na lewey konia y kłaczę: Przeciw któremu przydzie Xiążę wybrane, z wielkoſcią Panow, tak Xiążąt, iako Grabiow z chorągiewami, ochędoſznie przyprawieni. On chłop gdy ie uſzyrzy, zawoła na nie po Słowienſku: Kto to iest co tak pyszno po naſzym gruncie

Wybieranie
Xiążęcia w tey
ziemi.

cie chodzi? Odpowiedzą Panowie, iest to nowy sprawca tey ziemie. Chłop rzecze: a sprawiedliwyli Sędzia? Ieśli też miłośnik tey ziemie a bo poddanych? godnyli iest cześć nie mali na tobie wady? Ieśli Chrześcianaui dobry, obrońca wiary y poddanych. Wszyscy będą odpowiadać za nim, iest, iest: Potym rzecze: ktorem prawem mię z tego kamienia zbędziecie? Odpowie Hrabia Gorycki, czterdziestą złotki czerwonych. Dom twoy wolny na wszystkim wiecznie będzie: dobytek ten twoy będzie, ubior Xiążęcy weźmiesz. A gdy to wyrzecz, chłop mu każe przed się przystąpić, da mu lekki policzek, aby pamiętał co mu przypominał. Xiążę gdy siedzie na onym kamieniu, chłop mu przy-niesie w czapce wody mówiąc, aby pił, a ubogim darem nie gardził, bo większego przemoc nie może: a też ta ziemia potrzebuie trzeciego Pana, dla lepszey czynności. Potym Xiążę dobywszy miecza, przyrzeka ludowi pospolitemu, prawa y wszystkie zachowania trzymać. Sprawy wielkie także Seymy, na tym kamieniu siedząc, często sprawują. A to zwoleniśtwo temu chłopstwu dał był Cesarz wielki Karzeł, iż się pierwey pochrzcili, niż Panowie szlachta.

Wolność Chłopa.
Ka.

Styrya gorna kraina też Korytanom przyległa: rzeki ma w sobie, Murę, Draw, Austreyę posłuszna, główne miasto w nioy Cilia.

Cilia głowa
Styryey.

Misłią, Raftyą, Serwią y Dacią przedtym zwano, ale dziś Misłią dla tego zowią, iż iest na wiele części roztargniona, na Siedmigródką, Racką, Serbską, Bulgarską, Wołoską w ktorych nie małz starego narodu, z onych Gotow, y Tryballow nic, iedno przychodniowie z stron innych.

Bo iako Kronikarzeł nasi starzy początek narodu Słowińskiego, wywodzą naprzod od Japheta syna Noego, ktory przez Iawana, a potym przez Helisę z Greki polpołu rozimnożył Słowiany nad morzem Jonium y Aegeum: a ztamąd ie piszą przyśdź do Serwii, Dalmacii, Misłii, Bulgariy, Bosny, Kroacyey, Panonii, Sławonii, y do wiela innych. A drudzy długo Genealogią prowadzą, przychodząc aż do Alana wtorego, ktory z Azyey naprzód do Europy tu przyszedł: tenże miał czterech synow, między ktorymi był naystarszy Wandalus od ktorogo rzeka Wisła tym imieniem iest rzeczona: y Wandalitowie ztąd poszli. Bo ten Wandalus miał zaśię synów dosyć, tak iż Polskie, Ruskie, Kaszubskie, Czeskie, Morawskie, Słowiańskie, Dalmackie, Bosneńskie, Węgierskie, Karwackie, y Bulgarskie krainy zposiadali. Drudzy naród Słowiański abo Sauromacki chcą mieć od Asarnota syna Iekramowego, Prafzczura Arfaxatowego, ktory był syn Semow, a to nie z żadney przyczyny, iedno że Sarmacya od tego Asarnata tym imieniem nazwaną bydz rozumieją. Ale zatym iużby był Sem, a nie Japhet pierwszym Patriarchą naszym: co iest przeciw wielu pismom: bo wiemy to dobrze, że Sem na wschod słońca ku rzece Euphrates się o-brocił, y potomstwo iego, w Azyi wielkiej panowało. A Iawan do małej Azyey y Europy się udał, y tu synowie iego wszędzie osiedli, a po wielkiej części w Azyey y Europie panowali, iako o tym pisma wszystkie świadczą. Nic tedy pewnieyszego, iedno że my od Japheta idziemy, iakoś o tym miał y wyżey wopisanu fimey Sarmacyey Europejskiej. Ale żeby naród ten zacny Słowiański, od ktorogo Polacy nie wątpliwie idą, z przodkow zaraz swych tym imieniem miał bydz na-

Słowianie ztąd
poisli.

Sarmacia od
Asarnata.
Ale Sarmathes od
Sarmosommu: od
oczuw iafczar-
cych.

Słowianie kładą, y skąd są Słowany nazwani.

zwany tego twierdzić żaden niemoże. Bo dopiero w ten czas kiedy na państwo Rzymskie ci tu ludzie nasi nacierać poczęli, którzy zkonfederowawszy się wszyscy, iednostaynie się Słowiany od sławy nazwali. Iakoż y dziś wszystkie narody nasze, to imię rady słyszają. Co byż musiało ieszcze przed Julianem Cesarzem dobrze pierwey, y którego w woysku już służył Święty Marcin Słowak, także przed Hieronimem Cyrylusem, y Methodyuszem, którzy wszyscy Słowacy byli: a niedopiero za czasu Honoryusza y Arkadiusza Cesarzow, iako to niektorzy mieć chcą: Acz ieszcze w Kronikach Szwedzkich y Duńskich to nayduiemy, że Heryk będąc Hetmanem Krola Duńskiego, który był potym Kroliem Szwedzkim, walczył z Słowaki, y Strunnika wodza ich poraziwszy, samego na morzu zabił. A ten Heryk był już czasu Narodzenia Chrystusa Pana iako *Joan: magnus Gothus* mieć chce: co ieśliby tak było, tedyby byli ieszcze dawniey. Ci abowiem naprzod przeprawiwszy się przez Dunay, Missią, Pannonią, Thracją, Macedonią, Histryą, częstokroć woiowali, a potym Illiryk wszystkie ofiedli. A za nimiż ruzyli się Bulgarowie, tegoż też narodu y ięzyka ludzie, od rzeki Wołhy, nad którą mieszkali tak nazwani: y naprzod do Dacyi, gdzie dziś Wołosza y Multani mieszkają, przywzli z wodzem swym Derbalem, y ztamtąd wygnawszy Daki, krainę tę opanowali: potym y Missią, y Thracją ofiedli, y Zenona Cesarza Konstantynopolskiego poraziwszy, miasto Konstantynopole naieżdżali. I dla tego Anastazyus Cesarz, uczynił był długi mur od Sylibryey, która nad śanym morzem Hellepontkim leży, aż do czarnego morza, chcąc mieć pokoy przed nimi w Konstantynopolu. Wszakże one mury rozwaliwszy znowu z Thracyei Konstantynopolskie włości naieżdżali: y posiadali, zwłaszcza z Xiążęciem swym Chrunnem, aż do Leonatrzeciego Cesarza, który był nazwan Ikonomaohus, to iest obrazow burzyciel, którego też zasię mieszkając z nim dobrze ratowali, gdy go Saraceni w Konstantynopolu dobywali, y Saraceny porazili, zwłaszcza że ich powietrze y głód już był śrapił, gdzie y Saracenić wszystkie okręty, y galery na morzu popalili. Potym Nicephora Cesarza Konstantynopolskiego porazili, y samego zabili. A potym Michała Kuroplata u Andrynopola, że ledwie uciekł z bitwy, zaczyn z desperacyi, do klasztoru wstąpił. A Azbaldy Hetmana jego pojinali, y żywo spalili. Zasię gdy Hiszpanią Saraceni woiowali, y już iey byli część ofiedli, y Gargarum gorę y Apuliey trzymali, zebrali się na nie tamże z Chrześciany Bulgarowie, zwłaszcza przyiąwszy już Chrześc święty y Wiarę Katolicką za Mikołaja Papieża, (acz się potym w Grecką wiarę prędko odmiénili) przyciągnawszy tedy wodą do Apuliey, Saracenow 30000 porazili. A potym w Ankońskim, y Neapolitańskim porcie, zwiodłszy z nimi bitwę, okręty im y Galery przyprawionym ogniem popalili. Lecz już dziś niebożęta, w srośny ię błąd Machometki obrocili, czego się Panie Boże pożał: a nad nie Turcy lepszych mężow nie mają, z ktorych wiele y lanczarow bywa. Przeto y na Dworze Cesarza Tureckiego, wiele tego ięzyka Słowienkiego usłyszcy, zwłaszcza między lanczary. Tak tedy Missią wielką opanowawszy, Bulgarowie przezwali ją od swego imienia Bulgaryą. Tegoż też czasu y Missia mnieysza nazwana iest Serbia od Serbow, abo Sorabow też ludzi naszych: a gdzie była Liburnia, tam Bosna, gdzie był Illiryk

Bulgary skąd przywzli do Missiey.

Bulgary iako swem męstwem rozszerzali.

Bulgary sożyli Chrześciany. Saraceni, porażeni.

Missia wielka nazwana Bulgaryą.

Illiryk y Dalmacya dziś Sławonia: y tak począwszy od morza Tureckiego, aż do morza Adryatyckiego, tamte krainy wszystkie ludem swym napełnili Słowieńskim, tak iż tam nie było nic jedno Słowieński język wszędzie. Pannonia też powielkiey części ośiadła była Słowieńskim językiem, o ktorey będzie niżej. Żąd każdy na oko widzieć może snadnie, że ci ludzie nie próżnowali, zwłaszcza ktorzy tak wiele Provincy ośiedli, y ludźmi swymi część wielką Europy y Azyey napełnili: ale to wszystko przez niezgodę Chrześciana, w ręce teraz niezbednego Pohanka przyszło. O ktorych jeden stary Poeta Polski, temi słowy napisał.

Tylkoć to Chrześciana niezgoda przyniosła,
 Iż ta potwora sprofzna tak głowę wyniosła,
 Iż Państwa które trwały lat kilka tysięcy,
 Pobrali, y dziś każdy w niewoli ich ięczy.
 Pełnią się tam lamenty Hieremiaszowe,
 Które na Chrześciana dziś przypadły głowę.
 Stękaią tam w niewoli Bulgary, Serbowie,
 Bośniacy, y Dalmate, iak oni Żydowie.
 Wzdychają z płaczem one Słowieńskie narody,
 Bracia nasi w niewoli pozbywły swobody.
 Ktorzy za gniewem Bożym a swą niestwornością,
 Obciążeni są nędzni Tureką frogością,
 Wzdychają Egipczyzy, Armeni, Grekowie,
 Narzekają Multani, Węgry, Karwatowie.
 Morokie Insuły płaczem przymnażają wody,
 Cypr, Rhodis, Samos, Patmos, y Kreteyskie Grody.
 Epirus, Pelepones, Albania z nimi,
 Alkafir, Bizantium, z Krolestw y zachyni.
 Trapezunt, Baktriam, Neros, Gallacya,
 Arabowie Pont wszystek y Kappadocia.
 Nuż Affryckie Krolestwa w ktorych z Chrześcianstwem,
 Namnożyło się wiele frogiego Tyrantstw.
 Ci wszyscy narzekają straciwszy swobodę,
 Bowiem w własnych dziedzictwach kupują y wodę.
 W domiech własnych y głowy gdzie skłonić nie mają,
 W placzu, żadney wesołey godziny nie znają.
 Bo tam Pohaniec iak psy Chrześciany dręczy
 Lada o co morduie, łupi, biie, męczy.
 Nad to czerwony zło: y z głowy od każdego,
 Day choć y od dziecięcia dzisiaj zrodzonego.
 Zaś co pięć lat z każdego domu wybierają,
 Działki za dziesięcinę które poturczają.
 Ci już oycy y matki, przytacioł zabieczą,
 A w Pogańskim zakonie iak im grają skaczą.
 W tych ma obronę swoją Cesarz nayspewnieyszą
 Y przeciw Chrześcianom tarczą naysmownieyszą.
 Ci zawsze przed nim chodzą, ci go ubierają,
 Ci do szturmu, ci zamkow mocno dobywają.

Tom III. 7 Qqqqqq Z Chrz.

Narody Chre-
 ściąg pod
 Żurkiem.

Z Chrześcianow u nich mąż godny do wszystkiego
Bazowie, Sędziakowie, z rodu Słowiańskiego. &c.

Język Słowiański iako; daleko
flynie.

Iako tedy naród, tak y język Słowiański bardzo szeroko po rozmaitych tych krainach flynie, z których niektórzy są Turkowi poddani, iako Misłowie, Bulgary, Bosnacy, y niektórzy inni narodowie, którzy tu wspomnieli: ale ci są z łaski miłego BOGA wolni, y Wiarę Chrześcijańską na wżem wyznawają, iako Karwaci, Dalmatowie, Panonci, Sławoni, Karniowie, Czechowie, Morawcy, Sęłżacy Polanie mali y wielcy, Mazurowie, Kaszubianie, Saborowie, Ruś, Cyrkasy, Pomorczycy, Amaxobitowie, Moskwa, Roxelani, Welyńcy, Podolanie, Połoczanie, nuż Litwa, Nowogrodzanie, Pleszkowianie, Smoleńszczanie, Siewierzanie. O czym kto chce niech czyta Kosinographie ich, które są szeroko opilate.

Alani zskąd
przyšli do tych
kraiw.

Piszą niektórzy Historycy, iż Alani od Alana wodza narodu Sauromackiego tak nazwani, mieszkali pierwey przy rzece Tanais w Sarmacyi Europkiej (iako o tym pisze Jozeph Lib: 1. Cap: 10) Potym złączyszy się z Rusi, nazwani są Roxolani, iakoby z Rusi. y Alani y osiedli mieysca nad ieziorom Maotńkim przy morzu Pontńkim, gdzie Sarmacie iuż na ten czas mieszkali, y dziś ielżce mieszkają. Zkąd się znać, że to był podobno ieden naród Wandali, y Alani; ale iż iedni tam zoitali, a drudzy się daley ku Niemcom y daley pomknęli: dla tego się zda między nimi bydź nieiaka różnica, z tym tedy Alaniem (Polscy Kronikarze, a zwłazcza Długosz tego dokłada) iż ci ludzie tu w te kraie z Paphlagoniey przyšli. Czego poświadcza y Diodorus Siculus tak mówiąc, że Paphlagoniekie narody szerokie pola na Północy opanowali, y Sarmatami się nazwali: a Wandali daley postąpiwszy nad brzegami Wiślnemi aż po rzekę Elb mieszkali, gdzie ielżce y te gury zkąd wypływa Elb Niemcy Wandalkiemi nazywają: potym ztamtąd kiedy się ruszyli do Węgier, co było około Roku po Narodzeniu Chrystufa Pana trzechletniego, tam iako się im powodziło, mąż w wywodzie narodu Sarmackiego w Księgach pierwższych. A tam gdzie pierwey Alani przy rzece Tanais mieszkali, niemaż nic iedno dzikie pola, tylko tam Kozacy dla korzyści zabiegi czynią. Bo Kozak iest słowo Tatárskie, Ruś Kozakiem zowie, a wykłada się Kozak iakoby chudy pacholek zdobyczy sobie szukający: nikomu nie iest poddany, a za pieniądze komu chce służy. Po 20. po 30. w knie ich iedzi, czasem też sto, dwieście, są ludzie mężni, chyży, sprawni y w deczu: iakoś o tym miał w Księgach trzecich. Owo ci nasi Północni ludzie wiele przed wschodniemi y Południowemi w męstwie mają, y nie darmo się Turk ogląda na te ludzie północne. A snadź y p. aktykę ma, od nich zginąć. O czym będzief miał niżej w Księgach otmich. My tu teraz stanąwszy, poydziem do Gotow, których też żaden naród nad Sauromacki przywiazczyć sobie nie może, gdyż y z nimi tu przez czas długi mieszkali, y tu prawie zrosli, y zroszy ztąd tak wiele z sobą ludzi Słowiańskich wywiedli, gdyż do innych państw poszli, y z nimi cudze państwa woiowali: o czym będzienięż, teraz o początku ich mówić będziemy.

Alani y Wandali ieden naród.

Kozak co iest,

Gotowie Sarmacie.

O początku Gotow.

O początku tedy ich, dwie są sentencie Authorów, iedni ich mianią z Skándyey, abo z Skándynawiey wyspy, gdzie dziś Szwecya, z za morza

morzǎ północnego przysięż y te kráie nád Wiślę wodǎ, á miedzy Wándalitami mocǎ sobie mieyscǎ dostǎwǎć. Drudzy twierdzą iż od ieziórǎ Meotkiégó przysiężli tu nád Ister, y nád Dunaiem osiedli: ale lubo tak lubowǎć, przedsię to byli Sarmátowie. Bo y Skándyǎ y inși Národowie Północni, ku Sármaćey sǎ przylegli. Ale to pewniejszyǎ, że wysię z Azyey, iako ie kładzie Jorńádes z onym Kroleń Beryǎ po rozdzieleniu Národów. Potym się y sami w narwiskach swych porozdzielali: ábowiem iednych zwǎno Gotami, drugich Ostrogotami, trzecich Gepidami, Tyrángetami, Tyfigetami. Ostrogotowie mieszkali nád rzekǎ Iltrem. Wyfigotowie nád Wiślǎ, Gepidy nád Wilłoki m, Tyrángite ná Tyrá, Tyfigete nád Cifǎ, a wszyscy ná końcu miezów grǎnice swe mieli, które opisuiǎc Strabo on Historyk sławny ták kładzie: *Gothorum regio arcta, primo juxta Austrinam partem, & è regione finium Herecinia sylva, multas in se Provincias complectens protenditur: Dinde versus Septentrionem dilatatur, usque ad Tyrangetas, Herecinias sylvas*, które Strabo zowie puszcze Niepolomskie, czego y Ptolomeus poświadcza: Przeto nie bez przyczyny Szlachta ná Podgúrzu, iedna się zowie według zwyczaju, Polkiego koniec názwiska swego puszczaǎc ná ski, á tych rozumiem że idǎ od Wándalitów: drudzy zaś co prosto názwiskǎ swe pronuncyuiǎ iako samǎ rzecz nieię; á ci znǎć początek swów biorǎ od Gotów którzy y dotychmiast mieszkǎnia y osady swoje ná onych stároǎwnych żyznych Podgórkich mieyscach máǎ. A mianowicie niektórych tu Zaczyn domów familie przytoczę.

Nazwiska Gotów.

Grǎnice Gotów.

Szlachta od Gotów iadca w Poliscze.

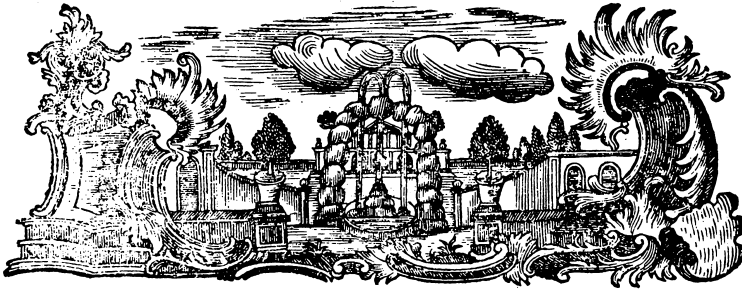
Dom Bálow, D m Klofǎw, Dom Tarłów, Dom Bárzego, Dom Kule, Dom Talaphusów, Dom Dębróków, Dom Derśniaków, Dom Ciolków, Dom Niemtów, D m Czuryłów, Dom Firleibów, Dom Zarębin, Dom Fredrów, Dom Płazów, Dom Frykáców, Dom Rońdów, Dom Farureiów, Dom Szchrych, Dom Gámiráthów, Dom Szafáńców, Dom Guthowkich, Dom Gárnysów, Dom Swidów, Dom Haryńków, Dom Smolików, Dom Hinków, Dom Strzáów, Dom Hebortów, Dom Łakutów, Dom Iordanów, y innych. Ci wszyscy y Gothów idǎ, więc chocia názwiská swóich stároǎwnych nie odmieniaǎ, iednǎ-że dobrze o nich Strabó napisał mowiǎc: *Virtute certe militari, & togatis virtutibus nequaquam à maioribus suis degenerarunt.*

Ci Gothowie naprzód wǎlczyli z Henety y z Wándaliti przodkami naszymi, za nimi też przysiężli y do Ułnerygów gdzie dziś ziemia Pruská, których oni Gepidami iakoby leniwymi nazwali: ale ci Gothowie którzy się tu u nas rozrodzili, z wodzem swym Philimerem, ku Meotkiemu ieziórnu, zkąd byli wysię Wándalite, w pola poszli, á ztamtąd ku czarnemu morzu Daciey, Missley y Tracyy poinęgli się, y ztąd ie Traki, Missy, Daces, Gethy, te wszelkie naródy z iedno Historykowie mieli. Więc też drudzy ná wchód słóńcǎ się obrócili, tak iako to chce mieć Jordanes, co mu podobno z Ablauusa, Historyka Gothkiego, który, cokolwiek sławnego Tatarowie ná świecie uczynili, to wszystko Gothom przypisuiǎ. Potym Gothowie z innemi Sarmaty náieǎdzǎli Państwa Rzymskie, y Węgierskie, od Cesarza Augusta, aż prawie do tych czasów gdy ich Hunny naród Tatarski z tych mieysc ruszyl: którym Cesarz Walens gdy się do niego uciekli, pozwoił ku m eżkǎniu Missley y Tracyy, a ná wiarę Aryańskǎ przywoiǎ, że się pochrzcili. Abo-

Gotowie a ieziór Meotkich.

Gotowie Missley.

Gotowie Aryanie.



KSIĄG IX. CZĘŚĆ III.

w której się zamyka

Opisanie ziemie Wołoskiej, Multańskiej, y inżey Pannoniey. A naprzód: O ZIEMI WOŁOSKIEY, Y MULTANSKIEY.



Wołoską ziemię Geographowie starzy Dacyą zwali, y te granice iey były tu od Polski Niestr, który oni zwali Tyras, od zachodu słońca miała łązgi Metanafty, od wschodu Pruthi, a ten dzielił tę ziemię z Missią małą, którą dziś zowią Bulgaryą: od Południa Dunay, a ten ją zaś dzielił z Missią większą gdzie dziś jest Serbia, y Bosna, ta ziemia po długich wojnach Cesarzow Rzymskich, naprzód była od Traiana Cesarza pod moc Rzymską podbita, acz przedtym już tam złoczyńce swe posyłali Rzymianie na wygnanie, którzy tam zasiadali: y ztądże dziś wiele Rzymskich abo Łacińskich słów naydzie w tej mowie ich, którą z Serbami, Racami, Słowianami, y Siedmiogrodzani, pomieszali. Miała ta ziemia zdawna w sobie naród rozmaity, a często odmienny; iako y Węgierska: to jest Gety, Daki, łązgi, Metanafty, a Walaśz ten naród nazwano, iakoby od przychodźców ze Włoch; Abowiem iako Silwius pisze: Gdy Dacy, abo Gethe, za czasu Cesarza Traiana nie byli posłuszni Rzymian, posłali Rzymianie z Flakusem trzydzieści tysięcy ludu prostego, aby tam osiadali, orali, siali, dobytki paśli, a żywności do woyska (które tam zawždy dla Sarmatów y Tatarów leżało) dodawali. Przeto od Flakusa nazwani z Greckiego Walaśzy, lecz to Sylwius pisze, zdobywając sławę narodu swego. To tedy pewnieyszą: iż Walaśzy z Włoch poszli tym sposobem. Był w Rzymie ten obyczaj a snadź ieszcze y dziś jest, iż niektórych występnych ludzi nie tracono, ale je za morze syłano, a tu naywięcey gdzie Przekop; dla rozmaitych robót, posługi y walek, bo tu miewali zawsze co czynić z Sarmatami, Parthami, y Tatarami, gdzie też był y Owidius on Poeta zaeniy wysłany, iako o nich śmieje za jeden dzień pisze do Rzymu: iż ow

Granice ziemie Wołoskiej.

Wolaśz przychodniowie a Rzymu jakim sposobem.

Owidius Poeta na wygnaniu.

Ton IIII.

7 Rrrrrr

dzie

SPIS TREŚCI

Ksiąg IX. Część I

W której się zamyka opisanie Grecyjey
i Państw do niej należących 623

Ksiąg IX. Część II

W której się opisują Ziemie Słowieńskie 633

Ksiąg IX. Część III

W której się zamyka Opisanie ziemie Wołoskiej, Multańskiej, i
inszych Pannoniej 641

Ksiąg X. Część I

W której się opisują Granice te nasze,
Sarmacyją Europejską okrażające 657

Ksiąg X. Część II

W której się opisują sprawy Cesarza Chrześcijańskiego
teraźniejszego Rudolpha 690

Ksiąg X. Część III

W której się zamyka króciuchne Opisanie Libiej, Azjej, Syriey,
Assyriey, Antiochiej, Mediej, Arabiej, Mezopotamiej, Persjej,
Babiloniej, Thracjej, i innych 680

REJESTR

Kronik Gwagnina 715